KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 27go Lutego. Rok 1865. № 46. Dnia 15 (27) Lutego 1865 Roku.

Poniedziałek. | Wschód Słońca g. 6 m. 53 Zachód „ „ 5 „ 33 | Jutro, Śgo Romana Opata.

W rozkazach do wojsk Warszawskiego okręgu wojennego czytamy: Z powodu odjazdu Naczelnika Inżenierów powierzonego mi okręgu, Jenerał-Majora *Feichtnera*, w interesach służby, do St: Petersburga, polecam: zgodnie z art: 213 Najwyżej zatwierdzonej w d. 6tym Sierpnia 1864 r. ustawy o zarządach wojenno-okręgowych, objąć pełnienie obowiązków Naczelnika Inżenierów, z prawami do tego urzędu przywiązanemi, Pułkownikowi Inżenierów *Chlebnikowowi*. Najjaśniejszy Pan Najmiłościwiej raczył udzielić Audytorowi lejb-gwardji pułku Wołyńskiego Radcy Honorowemu *Sokołowowi*, Order Śgo Stanisława klasy 3ej, za odznaczającą się gorliwością służbę. (D. W.)

Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym, za Kościołem Śgo Alexandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 7/19 Lutego r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 89; na które, tudzież na dawniejsze w 337 wnioskach, złożono rs. 8,944 kop: 5. Na żądanie zaś 89 Uczestników (prócz procentu rs. 6 kop: 38, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 5,141 k: 53½, i umorzyła xiążeczek 24. Przeto Uczestników 15,640, posiada kapitał rs. 540,502 kop: 32½. (Dz: War:).

Wczoraj wyjechał Jenerał-Major *Fejchtner* do Petersburga.

Jutro, jako w 4tą rocznicę skonu ś. p. Wincentego *Wierzbięta*, b. Oficera b. Wojsk Polskich, ostatnio Urzędnika Banku Polskiego, w Kościele po-*Karmelickim*, na Krako:-Przedm:, o godz: 10tej rano, odbędzie się żałobne Nabożeństwo; na które, pozostała Wdowa wraz z Synami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. (2610.)

Jutro, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Stefana *Englerta*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, o godzinie 10tej z rana w Kościele po-*Kapucyńskim*; na które, pozostali w smutku Rodzice, Krewnych i Przyjaciół zapraszają. (2635.)

Ś. p. Jan-Fryderyk *Lange*, Kupiec i Obywatel M. S. Warszawy, przeżywszy lat 85, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj rozstał się z tym światem. Pozostałe Dzieci, Wnuki i Prawnuki, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: w pół do 5ej po południu, z domu przy ulicy Miodowej Nr 496, na cmentarz Powązkowski, odbyć się mającą. (2666)

Dorota *Lewińska*, Wdowa po Urzędniku, przeżywszy lat 62, po krótkiej chorobie, wczoraj przeniosła się do wieczności. Exportacja zwłok nastąpi z Kościoła po-*Dominikańskiego*, jutro o godzinie 2ej po południu; na którą w smutku pogrążeni Synowie i Córka z Mężem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (2664)

Wczoraj zeszła z tego świata ś. p. Balbina z Leopoldów *Siennicka*, Wdowa po Rzeczywistym Radcy Stanu Antonim *Siennickim*, b. Prezesie Kom: Central: Likwid:. Pogrążeni w smutku Synowie i Córki wraz z Wnukami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie w pół do 3ej po południu, na cmentarz Powązkowski. (2649.)

Za oddanie ostatniej posługi przy wyprowadzaniu zwłok ś. p. Xiędza Walentego *Chybczyńskiego*, byłego Superjora XX. *Misjonarzy* w Mławie, w dniu 24 b. m. na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne podziękowanie Duchowieństwu Świeckiemu i Zakonnemu, Siostrom Miłosierdzia, Bractwu Śgo Rocha, tudzież wszystkim Przyjaciołom i Znajomym, którzy temu smutnemu obrzędowi towarzyszyć raczyli.—Marcelli i Wincenty Bracia rodzeni. (2665.)

(Ar: nad:) W dniu 2gim Stycznia r. b., we wsi Piaszczycach, Okręgu Radomskim zakończyła życie, obfite w Chrześcjańskie cnoty, ś. p. Tekla z Walewskich Masłowska. Urodzona dnia 26go Września 1786 r., we wsi Balinie, z Jana i Teressy z Walewskich, małżonków Walewskich, Chorążostwa Sieradzkich, odebrała wychowanie staranne, oparte na Bogobojności, moralności i miłości bliźniego. W r. 1815 poślubiona Hippolitowi Masłowskiemu, b. Cześnikowi ziemi Wieluńskiej, odznaczała się wspieraniem podupadłych, niesieniem szczerej pomocy chorym, i dopilnowaniem starannem murujących się Kościołów w dobrach mężowskich, Rudnikach i Skęczniowie. W ciągu dwudziestoletnich wzorowych związków małżeńskich, pielęgnując męża wiekiem podeszłego, a szczególniej, gdy zupełnie ociemniał, rozwijała energją i biegłość w prowadzeniu gospodarstwa i ogólnych interesów; przez całe życie swoje dawała ona przytułek sierotom tak z własnej familji, jako też i obcym, wpajała w takowe zamiłowanie do oszczędności, do pracy, do porządku, do pobożności, i wydawała je za mąż, nie bez zapomogi. Szanowana powszechnie przez familję, poważana od sąsiadów i lubiona przez podwładnych, miała ta Pani i kres swój ostatni na względzie, gdyż na kilka lat przed śmiercią zaopatrzyła się w światło jarzące i trumnę, a rozporządziwszy swoim majątkiem, we dwa miesiące potem spokojnie BOGU ducha oddała. Licznie zebrana, z odległych nawet okolic, Familja, Przyjaciele, oraz i postronni włościanie, zanieśli, w mieście Radomsku, na barkach swoich martwe zwłoki ostatniej Cześnikowej Wieluńskiej na cmentarz, a przy złożeniu ich do grobu, podzielili się na pamiątkę ozdobami trumny.—Spokój wiekuisty niech będzie jej duszy.—J. S.

(Art: nad:) Ś. p. Ignacy Dauksza, będąc właścicielem dóbr Prusinowice-Wielkie, w Powiecie Sieradzkim, Okręgu Szadkowskim położonych, w układzie zawartym z włościanami tych dóbr, ustanowił dwie kassy gromadzkie: 1) funduszową; 2) miłosierdzia, i zobo-

wiązał dwór aby do ustanowionego magazynu gromadzkiego udzielał corocznie wirteli 4ry jęczmienia, 4ry żyta i owsa 6. Własnoręcznym zaś testamentem zdziałanym na dniu 26tym Kwietnia 1815 r., zapisał dla kassy miłosierdzia złp. 1,000, jako fundusz wieczysty, od którego właściciel dóbr ma opłacać tejże kassie złp. 50 corocznego procentu, z którego rs. 6 na wspomożenie komorników i komornic. Zapis ten Rada Administracyjna pod dniem 20 Lutego (4 Marca) 1853 zatwierdziła.

W Sobotę przedstawiano w Teatrze W. „Życie Szulera"; Żółkowski miał występować, i o 3ej z południa kassa już była zamknięta. Teatr zatem był napełniony publicznością chciwą wrażeń, i wielbicielami naszego znakomitego Artysty. Widowisko przerywane częstemi oklaskami, powiodło się najzupełniej. Żółkowski tylko smutnemu uległ przypadkowi, w 2gim akcie bowiem stąpił tak nieszczęśliwie, że nadwichnął nogę i trzeci akt zaledwie z wielkiem wysileniem zdołał odegrać, obecnie zaś tyle jest cierpiącym, że na pewien czas musiemy się wyrzec przyjemności oglądania go na scenie.

W Sobotę minęło 38 lat od założenia *Towarzystwa Resursy* początkowo *nowej*, obecnie zaś *Obywatelskiej* zwanej. Z 27miu założycieli już tylko 5 znajduje się przy życiu, a z tych jeden tylko pozostał wiernym Resursie i czynny przyjmował udział w jej sprawach P. Henryk Kremky, Kupiec i Obywatel tutejszy. Dla tego Towarzystwo Resursy postanowiło, obchodząc pamiątkę swego założenia, uczcić zarazem zasługi czcigodnego założyciela, i liczne grono przeszło z półtorasta Członków i zaproszonych gości złożone, zebrało się w Salonach Resursy, a następnie zasiadło do składkowej kolacji przy dźwiękach orkiestry. Wzniesiono kielichy za pomyślność Resursy, na cześć najdawniejszego jej Członka, któremu ofiarowano bardzo piękne album z fotografjami Członków Komitetu i Reprezentantów; spełniono dalej zdrowia nowo przybranych Członków honorowych, zaproszonych Przedstawicieli Towarzystwa Dobroczynności, wypowiedziano przytem kilka serdecznych wyrazów, a przy sposobności spełniono dobry uczynek. W miejscu poświęconem wytchnieniu od powszednich zajęć, zabawie, pomyślano o sąsiadach, o starcach i sierotach z Tstwa Dobroczynności i na wniosek Szanownego Dyrektora, na ręce obecnych Członków Tow: Dobr: złożono z górą 1,000 złp. Każdy z obecnych żegnając gościnne towarzystwo i unosząc wspomnienie miłej serdecznej zabawy, miał jeszcze pociechę dobrego uczynku.

Wczorajszy Koncert na Przytulisko, powiódł się najzupełniej, dzięki staraniom P. Quattriniego i usiłowaniom naszych i Włoskich Artystów. Ta chęć dobra z ich strony, a szczera pomoc cierpiącej ludzkości, oddziaływać musi na Publiczność, która oceniając to poświęcenie, licznem zebraniem i oklaskami je nagradza. Pani Trebelli, po raz drugi u nas talentem swoim raczy wspierać bliźnich, występując w koncercie na cel dobroczynny, ta jej uprzejmość, to spółczucie dla nieszczęśliwych, nowe jeszcze stanowić będą listki do wieńca, jakim wielbiciele jej talentu uczcić ją zamierzają. W ogóle Koncert był bardzo ładny, tak ze względu na wybór utworów składających program, jako też ich wykonanie.

Ktoby się spodziewał, że w starym rękopiśmie, jednego z dawnych zbieraczów wszelkich spostrzeżeń i notat, znajdziemy uwagi, które właśnie dziś, dla wielu mieszkańców stolicy, jako przykład ostrożności posłużyć mogą. W rękopiśmie tym bowiem, taka jest wzmianka: „Jeżeli chcesz uniknąć jednego przynajmniej, z wielu innych wypadków z końmi, nie siadaj nigdy ni do bryczki, ni do powozu, jeżeli woźnica nie jest na koźle." Tym czasem u nas, np. w Warszawie, weszło już prawie w zwyczaj, że niektóre osoby, a często nawet i kobiety z dziećmi, nie czekając aż stojący nieraz obok dorożki, woźnica, zajmie swoje miejsce, rozsiadają się w tejże dorożce w zamiarze jechania. Liczne zaś wypadki, pochodzące z tego, iż spłoszone konie, bez woźnicy ruszyły z miejsca, a znajdujące się w powozie osoby, nie umiejąc sobie zaradzić, przypłaciły tę nieostrożność potłuczeniem, a często może i kalectwem jakiem, powinnyby wielu odzwyczaić od podobnego postępowania, i zniewolić ich do przyjęcia zasady praktycznego zbieracza notat, w owym rękopismie zawartej.

Od Zarządu Żeglugi Parowej. — Zapowiedziane w pismach publicznych na dzień 1 Marca b. r., odczytanie Sprawozdania z czynności Współki Żeglugi Parowej pod firmą „Andrzej Hr: Zamoyski i Współka", za rok 1864, z powodu nieobecności w Warszawie Członków Rady Nadzorczej tejże Współki, odłożone zostało na dzień 1 Kwietnia b. r., godzinę 4tą po południu. — O czem Zarząd Żeglugi Parowej, zawiadamia niniejszem Akcjonarjuszów tejże Współki.

(2627.)

W Nrze 277 z r. z. „Kurjera Warszawskiego," ogłoszonem było, że "Plan Miasta Kalisza" wyjdzie z pod prassy litograficznej w miesiącu Styczniu r. b. Gdy jednak skutkiem nieprzewidzianych okoliczności, Litografja P. Horna w tym terminie wykończyć nie mogła, i do zupełnego wykończenia potrzebować jeszcze będzie około miesiąca czasu, przeto niniejszem JJWW. i WW. Prenumeratorów o tem zawiadamia się.

Onegdaj w domu pod Nrem 973, pies wściekły pokąsał Katarzynę Smoleńską sługę, którą zaraz odesłano do Szpitala Dzieciątka JEZUS na kurację; psa zaś zabito.

Doręczone mi przez Pana * * z Augustowskiego, złp. 3 gr. 10, składam w Redakcji *Kurjera* na rzecz Ochronek, zostających pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostających. — N. N.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. L. rs. 10; od M. Ko: S. kop: 45; od N. N. z Nru 413 lit: G, rs. 2; od G. kop: 30; od E. S. rs. 2; od J. C. kop: 15; od A. K. rs. 1; od M. Z. rs. 1; od Pani *Lux* rs. 1; od J. W. kop: 30; od K. K. rs. 1, i od J. T. kop: 30 dla *Bąkowskiego*, czeladnika stolarskiego, z 4giem dzieci, na Pradze pod Nr 91, na zapomogę. — Od W. H. rs. 1 dla Dobroczynności. — Od P. *Żaby*, z powodu znalezienia zagubionych Listów zastawnych, rs. 2 dla wdowy *Nicińskiej* z 5giem dzieci w Starym Teatrze. — Od Emilka, Loli i Zosi kop: 60 dla powyższego *Bąkowskiego* na Pradze; kop: 50 dla 90-letniego starca Fran: *Kraśnickiego* pod Nrem 405, i rs. 1 dla czeladnika tokars: Josla *Augenlichta* pod Nrem 1055*h*. — Od J. T. rs. 1, przegrany w dniu 14 b. m., dla Instytutu mor: zan: dzieci. — Od K. P. rs. 1 dla powyższego Josla *Augenlichta*, i rs. 1

dla powyższego starca *Kraśnickiego.*— Od Adzia i Bolesia kop: 60, i od A... ku pamięci Juljana, rs. 1 k. 20, dla powyższego *Bąkowskiego* na Pradze.

Wygrane w preferansa, w d. 25 b. m. złp. 5 gr. 13, przeznaczam dla nieszczęśliwego czeladnika stolarskiego *Bąkowskiego* na Pradze pod Nr 91; zaś złp. 2 gr. 17 przeznaczam na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem po-*Kapucyńskim.*—*A. W.*

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 20go Lutego.* — Krąży wieść, że rząd Włoski otrzymał od gabinetu Tuileryjskiego zawiadomienie, że termin 2-letni oznaczony konwencją z 15 Wrześ: na opuszczenie Rzymu, rozpoczął się z d. 3 Lutego, gdyż P. Drouyn uznał, że przeniesienie się dworu poczytywać można za przeniesienie stolicy. Tym sposobem ewakuacja Rzymu, wprędce by się rozpoczęła i być może, że armja Francuzka przed upływem roku wróciłaby do kraju.— Wiadomości z Hiszpanji są ciągle niepokojące. Stronnictwo zjednoczenia Iberyjskiego, zyskuje tam coraz większą przewagę. — Słychać, że Marszałek Bazaine z konieczności będzie musiał przedłużyć okupację francuzką w Mexyku, jakkolwiek pragną tu, aby armja wracała jak najspieszniej, zwłaszcza w obec zapowiedzenia uczynionego w tym przedmiocie przez Cesarza, w mowie tronowej. — Xiądz Testory, naczelny Kapelan armji francuzkiej w Mexyku, wydał tam broszurę, w której potępia stanowczo postawę nieprzyjazną Duchowieństwa Mexykańskiego, a staje, ze stanowiska Kościelnego, w obronie zasad rządu Cesarza Maxymiljana.—W konsulatach francuzkich mają zajść zmiany. — Wiele pisano po dziennikach o utworzeniu eskadry do ćwiczeń czyli doświadczeń. Pogłoski te były przedwczesne, ale teraz mają widoki ziszczenia się. Eskadra ta, ma być złożoną z 4 fregat pancernych, z których każda podług odmiennego wzoru jest budowana i z korwety. Dowództwo obejmie podobno Kontr-Admirał de la Roncière le Noury.— Zapewniają, że Cesarz i Cesarzowa znajdować się będą w dominach na balu dzisiejszym w ministerstwie spraw zagr:.— Krąży wieść, że Cesarz posłał lub ma posłać po exemplarzu „Życia Cezara" Panom Thiers i Lamartine, z własnoręczną dedykacją.— Kwestja Amerykańska zaczyna coraz bardziej zaprzątać gabinety Angielski i Francuzki. Podobno po naradach odbytych temi dniami między Lordem Cowley i P. Drouyn, oraz Xięciem la Tour d'Auvergne i Hra: Russel, wyprawiono jednocześnie depesze do Reprezentantów Anglji i Francji w Washingtonie. Niektórzy utrzymują, że Anglja, wrazie gdyby się ujrzała zagrożoną w Kanadzie, opuści tę kolonję nie probując oporu.— Mówią iż z Rzymu miały tu nadejść interesujące depesze.— W Paraguay Poseł Północno-Amerykański, stanowczo wystąpił za Paraguayem a przeciw Brazylji. (In: Bel:.)

WŁOCHY. — Z Włoch donoszą, że przenoszenie pojedynczych ministerstw z Turynu do Florencji szybciej się odbywa aniżeli myślano. Ministerstwo robot publicznych np. jest już zupełnie przeniesione, a w tych dniach nastąpi przeniesienie ministerstwa spraw zagr:. Minister handlu okólnikiem oznajmił, że biura jego z d. 1 Kwiet: będą się znajdowały we Florencji, a ministerstwo spraw wew: opuści Turyn około 10 Maja. Ogólna summa, która ma być wypłacona urzędnikom wyjeżdżającym, jako wynagrodzenie za zerwane kontrakty dzierżawy lokalów, wynosi tylko 350,000 fr. — Król Wiktór Emmanuel, jak donoszą, rozmawiał z deputacją Turyńską przeszło godzinę, i kładł szczególniej nacisk na swe wielkie przywiązanie do ludności Turynu. Zarazem wynurzył swe zadowolenie z powodu panującej teraz w pomienionem mieście spokojności i dodał, że opuścił je z głębokim żalem, a za szczęśliwego się poczyta, jeśli obowiązki rządu pozwolą mu znowu przepędzić dni kilka w swem mieście rodzinnem.— Od czasu przeniesienia stolicy do Florencji, wzrosła ludność większych miast Włoskich, a mianowicie Neapolu, gdzie przybyło do 30,000 dusz. — Parlament Włoski zajmuje się zaprowadzeniem jedności prawodawczej w całem Królestwie. Zaraz po przeniesieniu stolicy, ma być zaprowadzony w kraju jeden kodex kryminalny i jeden handlowy, oraz jednakowa procedura. Co się tyczy kary śmierci, to kwestję tę ministerstwo pozostawi w zawieszeniu. Wprawdzie z kodexu wykreśloną ona nie będzie, ale także i nie zostanie wprowadzoną do Toskanji, gdzie ją dawniej zniesiono.— Władze miejskie Ravenny, ofiarowały na mający się wznieść pomnik dla małżonki Garibaldego Annity grunt, oraz 2,000 fr. — W przyszłym miesiącu ma się odbyć w Rzymie tajny Konsystorz. (Schl: Ztg:)

Ostatnie Wiadomości.

Wiadomości nadeszłe 24go b. m. do Tryestu z Aten donoszą, że niezadowolenie wzrasta w kraju, a mianowicie na wyspach Jońskich. Minister spraw wew: wyjechał do Korfu. O wyjeździe Hr: Sponneck z Aten, nic nie słychać,— Matka Króla jest spodziewaną.— Aresztowany za obrazę majestatu Redaktor dziennika „Światło," został przez sąd uwolniony. — Z Konstantynopola piszą, że czas służby w armji, ma być skrócony z lat 5 na 3, a na flocie z 7miu na 5.— Sprawa kanału Suezkiego, ma być rozstrzygniętą po wkrótce spodziewanym powrocie Osmani-Paszy. W stolicy Turcji, otrzymano wiadomości z Dżeddah, dochodzące do 25 Grudnia. Król Abissyński Teodor, kazał uwięzić posłańca wysłanego przez pełnomocnika Angielskiego, a Konsula Angielskiego Camerona, okuć w kajdany.— Król Wiktor-Emmanuel, przybył 23 Lutego do Turynu, i przyjęty został przez juntę municypalną i stowarzyszenia robotnicze. Powitany żywemi okrzykami Monarcha, odbył przegląd gwardji narodowej.— Ajencja Reutera podaje depeszę z Szanghai z 9 Stycz:, podług której Sir Rutherford Alcock, znajduje się w powrocie do Anglji i wiezie z sobą konwencję zawartą z Tajkunem, warującą żeglugę bez przeszkód na morzach wewnętrznych, utworzenie Konsulatu w Simonosaki, albo zapłacenie wynagrodzenia za wyprawę do cieśniny Simonosaki. Stosunki z mocarstwami sprzymierzonemi są zadowalniające i z każdym dniem polepszają się.

Na posiedzeniu Angielskiej Izby Gmin: d. 24 b. m. P. Layard, zainterpelowany przez P. Maguiré, potwierdził wiadomość, że Francja proszoną była o pośrednictwo w sporze pomiędzy Brazylją i Montevideo. Co się tyczy Anglji, tej nie proszono o pośrednictwo i pozostanie neutralną. P. Layard potwierdził także wia-

domość, że Brazylijczycy, po wzięciu Paysandu, z zimną krwią rozstrzelali Jenerała Gomez i wielu innych Oficerów.

Król Wiktor-Emanuel d. 23go b. m. niespodziewanie zwiedził Teatr w Turynie, i przyjmowany był z zapałem. Papież 23go Lutego kazał ogłosić w Watykanie dwa dekreta dotyczące kanonizacji Błogosławionej GERMANJI Cousin z Tuluzy i Błogosławionego PIOTRA Arbriers z Saragossy. Po odczytaniu dekretów Ojciec św: przemówił do Proboszczów Rzymskich o obowiązkach duchowieństwa w obecnych czasach.— „Dresd:-Jour:" zapewnia, że ani Saxonja, ani Bawarja nie dawały Xięciu Augustenburgskiemu rady odwołania się do wielkich Mocarstw, jak to utrzymują niektóre dzienniki. (St: An:).

Wiadomości Literackie.

Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego, wychodzić będzie w r. b. w tym samym zakresie i formacie, co i przez dwa lata ostatnie, to jest w poszytach dwumiesięcznych, po 10 arkuszy druku zawierających. W pojedyńczych poszytach mieścić się będą artykuły z następujących działów: I. Rozprawy i pisma własne Lekarzy Polskich. II. Czynności Towarzystwa Lek: Warszawskiego. III. Wiadomości krajowe, a w szczególności: 1) Wiadomości urzędowe; 2) Sprawozdanie Szpitalne; 3) Artykuły dotyczące urządzeń Lekarskich i materjały do topografji Lekarskiej i hygieny krajowej; 4) O zakładach naukowych Lekarskich; 5) O Towarzystwach Lekarskich krajowych i o kassie wsparcia podupadłych Lekarzy; 6) Nekrologja. IV. Wiadomości za-krajowe: 1) Kronika Lekarska zagraniczna (o ruchu naukowym Towarzystw Lekarskich zagranicznych); 2) Tłomaczenia i wyciągi z czasopisów Lekarskich zagranicznych. V. Bibljografja, a mianowicie: 1) Rozbiory szczegółowe nowych dzieł Lekarskich Polskich; 2) Przegląd czasopisów Lekarskich krajowych—i 3) Krótkie doniesienia o treści i wartości najnowszych dzieł Lekarskich zagranicznych. Skład główny Pamiętnika jest w księgarni J. Kaufmanna, przy ulicy Krak: Przedmieście, naprzeciwko Resursy Obywatelskiej. Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w Warszawie i na prowincji, tudzież wszystkie Urzędy Pocztowe. Przedpłata roczna za dwa tomy po 30 arkuszy ścisłego druku, wynosi w Warszawie rs. 4 (złp. 26 gr: 20); na prowincji i w Warszawie rs. 4 kop: 50 (złp. 30). Pierwszy poszyt dwu-miesięczny, z przyczyn od Redakcji niezależnych, wyjdzie dopiero w drugiej połowie Marca r. b.

Przyjechali do Warszawy: Klimkiewicz Antoni Ob: z Leszczyna nr 1346; Waliszewski Władysław Ob: z Lubienia nr 18; Wessel Ignacy Ob: z Zyżyna nr 490/1.

Wyjechali: Hornowski Józef Ob: do Łochowa; Jabłonowski Aloizy Ob: do Kamienny; Żymirski Józef Ob: do Kruszów.

Przyjechali koleją żelazną: Evans Alfred Ob: z Paryża nr 613; Konradi Herman Sekretarz Kollegjalny z Wrocławia nr 601; Maurisse Piotr Urzędnik Trybunału Handlowego z Paryża nr 613.

Wyjechali koleją żelazną: Ball Wilhelm Ob: do Berlina; Bealle Ludwika Guwernantka i Carl Alfred Inżynier do Paryża.

(Art: nad:) Jestem papuga z Piwnej ulicy,
Gdzie zamieszkują traktyernicy,
Służę lat kilka u pana mego,
Co wszyscy chwalą obiadki jego,
Rosół lub zupa, mięso i pieczenie,
I legominka łechcą podniebienie.
Do tego cena jest bardzo mała,
Złoty groszy pięć, ot summa cała.
O ambonamencie papuga donosi,
Że złotych trzydzieści na miesiąc wynosi,
Gosposia miła, uprzejmość wszelka,
Choć drobnych nie masz zmienią rubelka.
Panna służąca także niesprzeczna,
Zgrabna dziewczynka i do tego grzeczna,
A pan gospodarz z przyjemną minką,
Sam da obiadek i z legominką,
Może kto myśli, żem jest przekupiona,
Niechaj tam zajrzy, a sam się przekona.

Czerwona papuga z Piwnej ulicy, z Nru 116, drugiego domu od rogu. (2580.)

DONIESIENIA.

Ostrzega się niniejszem aby nikt **Wexli** przez Daniela Seideman na rzecz Samuela Bergsohn wystawionych nienabywał, gdyż takowe już mu w zupełności zostały zapłacone i o zwrot ich, jako też dotrzymanie umowy o współkę Składu Węgli Kamiennych, pod firmą Samuel Bergsohn et Comp:, wytoczoną jest ze strony Sejdemana akcja przed Trybunał Handlowy w Warszawie.—Warszawa dnia 14 (26) Lutego 1865 roku.— **Teodor Łącki** Adwokat. (2667)

Wczoraj rano zimna stopni 4, w południe zimna 0. Dziś rano zimna stopni 3, w południe ciepła stopni 2.

Wczoraj rano wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 1. Dziś rano stóp 4 cali 1. (W mierze).

Teatr Wielki. Dziś, La Trawiata (Violeta), przez Artystów Włoskich, Abonament lit: A Nr 11. Jutro, *Tańce Perskie.* — *Wesele w Ojcowie.* — *Łucja z Lamermooru*, (dwa akta).

Teatr Rozmaitości. Dziś, *Zięć Pana Poirer.* — *Żona która oknem wyskoczyła.*

Codziennie **Wystawa Obrazów w Resursie Kupieckiej**, na dochód Towarzystwa Dobroczynności.

Dziś i codziennie w Dolinie Szwajcarskiej **Wielkie Przedstawienie** Towarzystwa Sztuk Akrobatycznych i Obrazów z żywych Osób, pod Dyrekcją P. Jana Lütgens, oraz nowo przybyłego Akrobatę P. Noeldchen. Początek o godzinie wpół do szóstej w wieczór. (Nr 569.)



WINOGRONA Hiszpańskie;
JABŁKA Tyrolskie;
GRUSZKI Düschesse;
FRUITS Glasse;
ANANASY świeże;
ORZECHY Kokosowe, poleca Handel Win i Delikatesów, **Ant: Stępkowskiego.** (Nr 2619).

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 25 Lutego r. b.: dukaty hollenderskie nowe ważne dają rs. — kop: —; za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 88 k. 39, dają rs. — kop: —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: 25½, dają rs. — kop: —; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych żądają rs. 119 k. —, dają rs. — k. —; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. — k. —, dają rs. — k. —; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 79 k. —, dają rs. — k. —; za nową Rossyjską pożyczkę prem: z r. 1865 żądają rs 104 k. 67, dają rs. 104 kop: 33; za bilety Banku Państwa Rossyjskiego żądają rs. 94 k. 25, dają rs. 93 k. 50; za Metaliki Lutowe żądają rs. 99 kop: 75; za Metaliki Sierpniowe żądają rs. 100 kop: 33.— Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 k. 61 1/9, od listów zastawnych kop: 10½.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.